

Walc szczęście – Łucja Prus

Dlaczego nagle ach!
To spadło na nas gdy w zaułki dnia
Tacy powszedni, przypadkowi
I bezwiedni i pobledli - zbłądziliśmy

Tak czekałam na to wiele długich lat
I w oka mgnieniu, w zachwyceniu
Świat się zmienił kiedy Ty mi w drogę wszedłeś
Niosąc w oczach ból i blask

W taki dzień narodzić się, otworzyć oczy
W taki dzień jak ten
Dlaczego nagle ach !
To spadło na nas nie wie żadne z nas
Już nie pytajmy, uciekajmy
Uciekajmy miły, kiedy mamy szczęście
Kiedy miłość mieszka w nas

Dlaczego nagle ach!
Zwyczajnych słów brakuje miły nam
I potrafimy tylko milczeć
Albo śpiewać, cicho śpiewać
By nie gniewać ciszy

Tak czekałam na to wiele długich lat
I już nie chciałam, nie wierzyłam
Nie marzyłam że mnie spotka kiedyś szczęście
I doczekam tego dnia

W taki dzień narodzić się, otworzyć oczy
W taki dzień jak ten
Dlaczego nagle ach!
To spadło na nas nie wie żadne z nas
Już nie pytajmy, uciekajmy,
Uciekajmy miły, kiedy mamy szczęście
Kiedy miłość mieszka w nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych